

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Korzystajcie z okazji!

Sprzedaż reklamowa od 18 do 31 paźdź. W pełni sezonu 14 dni po cenie kosztu

MODNE TKANINY



Stefan Miśkiewicz

Częstochowa, Piłsudskiego 9, tel. 15-53.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Gijon zdobyte przez wojska narodowe

MIASTO W GRUZACH. — ZWY CIĘSKI MARSZ POWSTAŃCÓW.

Bajonna. — Pięć samolotów hiszpańskich wojskowych, pochodzących z Gijon, z załogą, składającą się z 11 pilotów, wyładowało na lotnisku Parme pod Biarritz. Piloci oświadczyli, że szef eskadry zalecił im opuszczenie Gijonu w możliwie najkrótszym czasie, gdyż w mieście panuje anarchia. Na ulicach rozgrywają się formalne bitwy i wybuchają pożary.

Wczoraj wczesnym rankiem przybył na lotnisko Parme w Biarritz samolot komunikacyjny tow. „Air Pyrenees”. W samolocie tym znajdował się generał i trzech oficerów narodowości rosyjskiej. Jak wiadomo, linia lotnicza „Air Pyrenees” łączy w obecnej chwili z Francją część Hiszpanii, należącą do rządu walencjkiego.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Santander, że anarchiści w Gijon rozpoczęli swe dzieło niszczycielskie. W różnych dzielnicach miasta wybuchły pożary. W strefie portowej wysadzono dynamitem szereg gmachów. Magazyny są spłądrowane. Miasto wydane jest na łup terroru. Anarchiści wtargnęli do więzień, gdzie przebywają więźniowie polityczni, których masakrowali.

Walencja. — Komunikat ministerstwa obrony narodowej z 20 b.m. donosi, że na wschodnim skrzydle frontu północnego wojska rządowe wycofały się na wzgórze Brana i opuściły El Collado, lecz odparły ataki powstańców, skierowane na Mediana. W tym samym czasie powstańcy zdołali zdobyć Villaviciosa od strony południowej. Na froncie południowym w Sierra el Peu wojska rządowe zajęły wzgórze Loma de Barrero i posuwają się naprzód w dalszym ciągu.

Salamanca. — Komunikat sztabu powstańczego donosi, że na froncie asturyjskim cztery kolumny, działające w części południowej w dalszym ciągu posuwają się naprzód i zdobyły już 23 wsie, zajmując teren o obszarze ponad 12 km. Zdobyte wsie w większości zostały całkowicie zniszczone przez ustępujące wojska rządowe. Na froncie Leon powstańcy zajęli 9 wsi. Wojska rządowe podpałity Campo de Ornedo i Piedra Fita. Na innych odcinkach nie zaszło nic godnego uwagi.

GIJON PODDAŁO SIĘ.

Paryż. — Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon poddało się wczoraj rano wojskom gen. Franco.

Na murach miasta wywieszono złoty sztandar narodowy. Zwolennicy gen. Franco masowo rozbrajali czerwonych milicjantów.

Pierwsze patrole wojsk narodowych wkroczyły do Gijon w godzinach popołudniowych.

Salamanca. — Korespondent Hava sa donosi, iż znaczna liczba żołnierzy rządowych, walczących w pobliżu Oviedo po otrzymaniu wiadomości o za-

jęciu przez wojska gen. Franco Gijonu, złożyło broń, poddając się władzom powstańczym.

Ogółem wzięto do niewoli około 60 tysięcy czerwonych żołnierzy i milicjantów.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Villaviciosa, że ostateczna porażka hiszpańskich wojsk rządowych na froncie asturyjskim jest kwestią kilku dni. Wojska powstańcze w rejonie Ro la Labiana i Oviedo dokonały okrążenia wojsk rządowych, tak, że wszelki opór jest już niemożliwy. Dowódcy wojsk rządowych w Asturii na pokładzie 5 samolotów sowieckich wystartowali z lotniska Avilles pod Gijon i uciekli do Francji.

Paryż. — Prasa popołudniowa donosi o nowym bombardowaniu miasta Gijon przez samoloty powstańcze. Dziesiątki niemieckich i włoskich samolotów bombardujących przeleciały



Poświęcenie nowego gmachu Polskiego Radia w Katowicach. Reprodukujemy fragment z uroczystego poświęcenia pierwszego w Polsce własnego gmachu Polskiego Radia, który otrzymała rozgłośnia w Katowicach. Na prawo widoczny biskup śląski ks. dr. Adamski, który do konal aktu poświęcenia gmachu. W pierwszym rzędzie, siedzą: wiceminister Poczty i Telegrafów ptk. Argasiński, wojewoda śląski dr. Czażajski, płk. Sadowski i inni. W uroczystości poświęcenia gmachu wziął również udział Naczelny Dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński.

kilkakrotnie nad miastem, zrzucając wielkie ilości bomb, które większą część miasta zamieniły w stos gruzów.

Rozmiary zniszczenia, spowodowanego bombardowaniem miasta, są tak wielkie, że przypominają tragedię Guerniki. Straty wśród pozostałej ludności są bardzo wielkie. Całe miasto tonie w gęstym dymie, gdyż w wielu dzielnicach szaleją pożary.

szary Niemieckiej dwóch urzędników biura gdańskiego P. K. P., którzy przejeżdżając bawili w Niemczech. Chodzi tu o obywateli gdańskich Meya i Knofa, zatrudnionych w wydziale personalnym biura gdańskiego P. K. P.

Zarówno Mey, jak i Knof pełnili swego czasu odpowiedzialną funkcję w Zw. Polaków w Gdańsku.

W ub. piątek, a więc 15-go b. m. znajomi pp. Meya i Knof otrzymali od nich pocztówkę ze wspólnymi pozdrowieniami z Berlina. Od tego czasu wszelki ślad z nimi zaginął. Mey powinien był zgłosić się do pracy 16-go b. m., a Knof w dwa dni później. O samowolnym przedłużeniu sobie urlopow przez owych urzędników kolejowych nie może być mowy, ponieważ są oni znani ze swej sumiennosci i gorliwości do pracy.

Zachodzi uzasadniona obawa, że pp. Mey i Knof padli ofiarą niemieckiej „Gestapo”, która w ostatnim czasie okazuje ożywioną działalność i interesuje się szczególnie Polakami, obywatelami gdańskimi.

Jak wiadomo, niedawno w dziwnych okolicznościach zginął zabitym do Hamburga kolejarz gdański, Polak, Ruchalski, którego dotychczas nie zdołano odnaleźć, pomimo usilnych poszukiwań.

Rozwiązanie partii centrowej w Gdańsku

Gdańsk. — Na mocy rozporządzenia policji gdańskiej została rozwiązana partia centrum w Gdańsku. W ten sposób została zlikwidowana ostatnia partia o pozycyjną Gdańska. Rozporządzenie prezydium policji zaznacza, że rozwiązanie partii centrowej nastąpiło w porozumieniu z zarządem partii. W związku z rozwiązaniem partii centrum wydał gaulajter Albert Forster do ludności gdańskiej odezwę, w której wyraża swoje zadowolenie z powodu „likwidacji resztek systemu partyjnego w Gdańsku”. Zaznacza on również, że rozwiązanie partii nastąpiło w duchu pojednawczym (!) i lojalnym (!), po czym oświadcza:

„Pragniemy przekreślić przeszłość i troszczyć się jedynie o to, aby dla wspólnoty narodowej pozyskać wszystkich tych, którzy jeszcze nie zostali pozyskani dla idei Hitlera. Wspólnie z nimi pragniemy współdziałać na rzecz sprawy niemieckiej w Gdańsku. Stoi przed nami wiele zagadnień, które mogą być rozwią-

zane wyłącznie przy współpracy wszystkich rodaków niemieckich i przez jedno zdecydowane kierownictwo”.

Równocześnie przystąpiono do opracowania ustawy amnestyjnej dla przestępstw politycznych, która obejmie przede wszystkim szereg działaczy centrum.

Tajemnicze zaginięcie polskich urzędników

W GDAŃSKU.

Gdańsk. — Polacy w Gdańsku zaalarmowani są wypadkiem zaginięcia w Rze-

Naczelnik stacji Gdańsk porwany z żoną przez Gestapo!

NOWA ZBRODNIA SIEPACZY NIEMIECKICH W GDAŃSKU.

Gdynia. — Ludność całego wybrzeża poruszona jest nowym faktem porwania Polaka z Gdańska przez „Gestapo”. Po zniknięciu polskiego kolejarza w Gdań-

sku, Ruchalskiego, którego w bezczelny i perfidny sposób ściągnięto na teren Rzeszy, a następnie aresztowano, „Gestapo” dokonała nowego wyczynu i porwano do więzienia w Berlinie zawiadowcę stacji Gdańsk, Polaka, Franciszka Rutkiewicza.

W końcu sierpnia Rutkiewicz wyjechał wraz z żoną na urlop wypoczynkowy, po otrzymaniu biletu wolnej jazdy na koleje zagraniczne. Rutkiewicz wyjechał z Polski do Berlina, skąd z bliskim kuzynem, dr. Krynem, mieli jechać dalej do Austrii i Szwajcarii. Wyjazd przez Berlin nastąpił po otrzymaniu od zarządu kolei niemieckich gratisowych biletów również i dla małżonki Rutkiewicza. Od chwili wyjazdu nie dali znaku życia. Zanepokojona rodzina zaczęła ich szukać. Poszukiwania czyniono przez kilka tygodni. Kiedy na listy nie było odpowiedzi, jeden z krewnych Rutkiewiczów wyjechał specjalnie do Berlina, ażeby u dr. Kryna zasięgnąć informacji. I tu dopiero pękła bomba. W gabinecie dr. Kryna urzędował jakiś lekarz, podstawiony przez „Gestapo”, a dr. Kryn i Rutkiewiczowie osadzeni zostali w areszcie dla niebezpiecznych przestępstw bez podania jakiegokolwiek powodu.

Nacz. Rutkiewicz był znanym działaczem w organizacjach polskich na terenie Gdańska i należy przypuszczać, że

Największa w Polsce Gminna Kasa Pożyczkowa - Oszczędnościowa.

W Zdunach, gm. Baków, pow. Jowickiego odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia własnego gmachu największej w Polsce (Gminnej) Kasy Pożyczkowej - Oszczędnościowej. W uroczystości tej wziął udział p. premier gen. Sławo-Składkowski, który do zgromadzonych wędzian wygłosił przemówienie. W przemówieniu tym p. premier nawiązał do siły chłopskiej, której symbolem jest ta Kasa, niby zamek, służący do ratunku w razie nieszczęścia. W dalszym ciągu p. premier powiedział: „ta siła chłopiska sprawi, że Polska, która nam zawsze przedstawiano jako kobietę w cierniowej koronie, stanie się matką bogatą, która wszystkich karmić będzie i która wszystkim da dobrobyt, matką, dla której nie tylko umierać, ale z którą żyć będzie wszystkim dobrze.” Zdjęcie przedstawia moment z przemówienia p. premiera podczas posiedzenia zarządu Gminnej Kasy Pożyczkowej - Oszczędnościowej w Zdunach.



z tego powodu był bardzo niewygodnym dla wujującej niemieczyny gdańskiej. — Fakt i metoda porwania nac. Rutkiewiczza przekracza wszystkie dotychczasowe wyczyny gdańskiej i niemieckiej „Gestapo”. Bezczelność przesładowania polskiego kolejarza w Gdańsku za to tylko, że przyznał się do polskości i pracował w organizacjach polskich, istniejących w Gdańsku legalnie, przekracza już wszelkie granice. „Figle” gdańskie idą już bardzo daleko, a w ostatnich tygodniach jedna prowokacja następuje za drugą.

Na przesładowania trzeba wreszcie odpowiedzieć odwetem i szybko zająć się różnego rodzaju organizacjami niemieckimi, które, szczególnie na terenie ziem zachodnich, uprawiają nie tylko szkodliwą, ale wręcz wrogą propagandę i działalność. Stwierdzić zaś trzeba, że i na terenie samego Gdańska władze kolejowe powinny zacząć działać bardziej energicznie i rozpocząć zwalnianie ze służby w polskiej instytucji pracowników narodowości niemieckiej, których rola w tych prowokacjach jest nie mała. Czas już najwyższy zakończyć tę „zabawę” z porywaniem polskich kolejarzy w Gdańsku i uderzyć, gdzie należy, tak, żeby zabolalo i żeby zainteresowani poczulili i to poczulili mocno.

Prowokacje nieodpowiedzialnych polityków gdańskich muszą się skończyć, bo wymaga tego nie tylko dobro Polski, ale i dobro samego Gdańska, jako jednego z portów polskich.

WYJAŚNIENIE DUCHOWIEŃSTWA.
Gdańsk. — W kościołach katolickich na obszarze W. M. Gdańska ogłoszono z ambon oświadczenie, które stwierdza, że gdańskie duchowieństwo katolickie nie uchwalalo żadnego protestu przeciwko erylgowaniu polskich parafii personalnych w Wolnym Mieście.

O tym rzekowym protestie donosił przed kilku dniami jednorozmierzony komunikat, który ukazał się w prasie gdańskiej.

REUMATYZM. Ischtas oraz wszelkie nerwobóle usuwa SAPOMENTHOL Matul. Zadać w aptekach i drogeriach.

TELEGRAMY

ZŁOŻENIE WIĘCION NA GROBIE KOŚCIUSZKI.

Solurd. — W 120-tą rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, złożony został wieniec na grobie bohatera w Zuchwil. pod Solurą. Uroczystość odbyła się w obecności członków poselstwa i wydziału konsularnego oraz Tow. im. Kościuszki w Solurze. Obecni uczyli pamięć Kościuszki minutą milczenia, po czym udali się do Muzeum Kościuszki, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej.

Czy hr. Wielopolska będzie ścigana?

Paryż. — Prasa francuska omawia szeroko sprawę hrabiny Wielopolskiej, aresztowanej w Berlinie pod zarzutem szpiegostwa. W Berlinie natomiast sprawa ta jest pokrywana całkowitym milczeniem.

W kołach korespondentów zagranicznych, przebywających w Berlinie, uchodzi za pewne, że hr. Wielopolska będzie skazana na ściganie, po czym jednak zostanie wymieniona na agentów niemieckich, schwytych w Polsce. Podobno rokowania prowadzone w tej sprawie są już na ukończeniu.

Jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy aresztowali hr. Wielopolską po prostu w tym celu, aby zdobyć cenna zakładniczkę i mieć „towar” do wymiany na aresztowanych ostatnio przez polskie władze wojskowe dwóch głośnych szpiegów niemieckich.

Rewolwery i amunicja zamiast cementu

Spryt oficera angielskiego przyczynił się do wykrycia tajnej organizacji. Londyn. — „Daily Herald” donosi, że władze brytyjskie w Palestynie wpadły obecnie na trop organizacji, zajmującej się przemycaaniem do Palestyny broni dla terroryzmu arabskich. Odkrycia dokonano przypadkowo

Wszystkim, którzy brali udział i okazali dużo sera w oddaniu ostatniej posługi

Aleksandrowi Gastmanowi

a w szczególności: Przewielbionemu Duchowieństwu, zacym: Doktorowi Łokczewskiemu, Profesorom Bursikowi i Mąkoszu, kierownictwu, Komitetowi i Kochanej młodzieży Gimnazjum Tow. Szkoły Społ., Zw. Majstrów, kolegom, współpracownikom i Zarządowi Fabr. „Częstochowianka”, składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

dzięki czujności oficera brytyjskiego, stacjonowanego przy dokach w Haifie. Wiadząc jak ze statku wyladowywano większą partię cementu, oficer powziął podejrzenie co do zawartości ładunku. Nie mając jednak prawa zarządzenia rewizji, porozumiał się z robotnikiem, zajętym wyladowaniem. Kiedy następna paka cementu zawisła na dźwigu w powietrzu, przytrzymująca ją lina nagle roz-

luźniła się i paka runęła, rozbijając się, a zamiast cementu wysypały się z niej rewolwery i duża ilość paczek z amunicją.

Odbiorca ładunku, który był obecny przy wyladowaniu, zdołał zbiec za granicę. Władze wykryły jednak skąd przesyłka została wysłana i zdołano ustalić, że siedziba tej organizacji znajduje się w Szwajcarii.

KINO „LUNA”

Jadwiga Smosarska

Eugeniusz Bodo

w wielkim obyczajowym głębooko wzruszającym filmie p.t.

Skłamałam

w pozostałych rolach:
Relewicz-Ziembińska, Tatarakiewicz, Znicz-Hnydziński, Wesolowski, Jarczewski
Nad program: Aktualności Polskiej Agencji Telegr.

Początek codziennie o godz. 5.30, w sobotę o godz. 3, w niedzielę o godz. 12.30.
Ceny miejsc: pół sali po 80 gr., pół sali i balkon po 1.09.

200.000 Chińczyków zabitych i rannych

Shanghai. — Samoloty japońskie dokonały znowu dwóch nalotów na Nankin, bombardując arsenał i lotnisko.

Japońskie władze wojskowe ogłosiły szacunki strat chińskich. Straty w ludziach są oceniane na 100.000 zabitych i takąż liczbę rannych.

WYMOWNE MILCZENIE O SZANSI I SZANTUNGU.

Tientsin. — Sztab japoński nie udziela żadnych wiadomości o sytuacji w prowincji Szansi i Szantung, gdzie, zdaniem komunikatów chińskich, Japończycy odnieśli porażkę.

Komunikaty japońskie z frontu Szansi zaznaczają, że dalsze posuwanie się na północ od Tajuan jest utrudnione, gdyż Chińczycy gwałtownie nacierają na stanowiska japońskie.

Na froncie Szantungu — według informacji japońskich — dalszy marsz w kierunku Żółtej Rzeki został zatrzymany w oczekiwaniu na posiłki.

Powstanie muzułmanów w chińskim Turkieście.

Tokio. — Dziennik „Asahi” donosi, że 50 sowieckich samolotów wojskowych bombardowało kilka miast w południowo-zachodniej części chińskiej republiki sowieckiej Sin-Kiang, w szczególności miasta Kaszgar, Jurgi, Szarjarkand, Kargalin, Hotan Guma, powodując wiele śmiertelnych wypadków.

Tenże dziennik dodaje, iż wojska sowieckie obsadziły Kaszgar, Jarkand i Hotan. Fakty te mają, pozostawać w związku z niedawnym konfliktem między Sowietami a turybami.

Agencja Domei donosi: Według wiarygodnych informacji 15 samolotów sowieckich, współdziałając z wojskami sowieckimi, zbombardowały kilka miast w południowo-zachodniej części Sinkiangu (chiński Turkiestan), obrzucono bombami miasta: Jarkand, Kargalyk, Guma i Hotan oraz szereg innych. Wojska sowieckie miały zająć miasta: Kaszgar, Jarkand i Hotan. Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

W maju r. b. wojska muzułmańskie pod wodzą gen. Ma Czynghina zajęły Ka-

szgar i Hotan pod hasłem „przez z Chińczykami, przez z komunistami”. Gen. Ma Czungin współpracuje z muzułmanami w prowincji Kansu, którzy zajęli miasto Hami, we wschodnim Sinkiangu, przecinając w ten sposób komunikację między Sinkiangiem a Kansu.

Gubernator Sinkiangu usposobiony jest życzliwie dla Sowietów.

Zaznaczyć należy, że zajęcie m. Hami przez Muzułmanów i zajęcie Patou przez wojska japońsko-mongolskie przecina komunikację między Sinkiangiem a Chinami i uniemożliwia w ten sposób dostawy broni i amunicji ze Związku Sowieckiego do Chin.

OCHOTNICY SOWIECCY.

Shanghai. — Agencja Domei donosi, iż do Hongkongu przybyło 6-ciu lotników amerykańskich, którzy udają się do Hankou, wstępując do służby chińskiej.

12-tu lotników sowieckich — według informacji tejże agencji — przybyło do Lan-Czau, stolicy prowincji Kansu, skąd mają udać się do Nankinu.

Konferencja 9-ciu mocarstw rozpocznie się 30 bm. w Brukseli.

Londyn. — Konferencja 9-ciu mocarstw w Brukseli w sprawie Dalekiego Wschodu rozpocznie się 30-go b. m. W Londynie wyraża się dużą satysfakcję z powodu udziału Stanów Zjednoczonych w tej konferencji. Sprawa udziału Japonii w tej konferencji nie jest jeszcze przesądzona w sensie negatywnym. — Oświadczenie prezydenta Roosevelta w odniesieniu do konferencji brukselskiej uważa się tutaj za wysoce znamienne. Długoż ono, że Ameryka pragnie spróbować, czy nie uda się jakaś akcja pośrednicząca między Chinami a Japonią. Konferencja brukselskiej odebranoby zatem nastawienie antyjapońskie i nadano charakter bardziej kompromisowy.

Deklaracja Roosevelta — mówi Londyn — ma równocześnie na celu uspokój te sfery amerykańskie, które obawiają się, że Anglia chce wciągnąć Stany Zjednoczone w jakąś drastyczną akcję na Dalekim Wschodzie przeciwko Japonii.

OGRANICZENIA IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO PALESTYNY.

Wiedeń. — Rząd palestyński wydał — wedle doniesień z Jerolimy — rozporządzenie, ograniczające silnie imigrację żydowską do Palestyny.

W ten sposób zamieniona została w czyn propozycja królewskiej komisji palestyńskiej.

FALA NAPADÓW NA DROGACH.
Jerolimy. — Ubiegła noc w Palestynie nie była bardzo niespokojna. W wielu miejscach terroryści arabscy ostrzelali patroli e posterunki policyjne.

Na dwóch policjantów brytyjskich do konano napadu w starej części Jerolimy.

W Haifie odniósł ciężkie rany agent policyjny narodowości żydowskiej. W pobliżu pałacu sprawiedliwości w Haifie wybuchła bomba. Niedaleko miasta ostrzelano autobus, należący do towarzystwa żydowskiego.

Policja zarejestrowała również kilka wypadków ostrzelania samochodów i podróży na drodze z Jerolimy do Jerycha. W wielu miejscach pomiędzy Jerolimy, Hebronem i Jaffą przecinano druty telegraficzne.

Władze policyjne w Nabluzie dokonały licznych aresztowań.

W Lidzie zawieszono stan wyjątkowy i cofnięto przepisy zabraniające mieszkańcom wydalania się z domów, ponieważ ludność zobowiązała się spłacić w ciągu trzech dni należoną na miasto karę za podpalenie lotniska.

PRASA WŁOSKA PIĘTNUJE REPRESJE ANGLIEJSKIE W PALESTYNE.

Rzym. — Prasa omawia w wielkim oburzeniu rozwój akcji represyjnej podjętej przez władze angielskie w Palestynie.

„Giornale d'Italia” nazywa akcję tę brutalną. „Popolo Italia” oskarża Anglię o terror, a „Lavoro Fascista” stwierdza, że Anglicy, zarządzając wysiedlenie w powietrze domów arabskich, postępują jak hiszpańscy „dynamitardzi”.

Postępowanie to jest dowodem, że Anglicy stracili tradycijną flegmę brytyjską.

Anglicy walczą dynamitem

Całe osiedle krajowców w Indiach wysadzono w powietrze.

Londyn. — Z Waziristanu w Indiach donoszą o nowych krwawych starciach pomiędzy policją brytyjską a krajowcami.

W odwiecie za zdradziecki napad na posterunki policji zarządziły władze angielskie wysiedlenie w powietrze przy pomocy dynamitu całego osiedla krajowców.

Strzały koło świątyni betlejemskiej

Jerolimy. — Kłasztorna cisza, jaka zwykle panuje dookoła kościoła Betleemskiego została zakłócona wymianą strzałów między terrorystami arabskimi a policją. Arabowie z ukrycia zaczęli ostrzeliwać budynec policji. Policja odpowiedziała strzałami, zmuszając napastników do ucieczki.

Jerolimie grozi obecnie brak mięsa koszernego, ponieważ żydowscy rzeźnicy nie mogą swobodnie udawać się do położonych poza miastem rzeźni miejskich. Rzeźnie te mieszczą się w dolinie u stóp góry Oliwnej. Wczoraj rano w stajniach rzeźni zastrzelono 11 wołów. Pozostawia to stosunkowo drobnymi incydentami, sytuacja uległa na ogół poprawie. Władze jednak nie zmniejszają czujności.

MUFTI POZOSTAJE W SYRII.

Bejrut. — Mufti Libanu odbył konferencję z francuskim wysokim komisarzem Syrii de Martelem na temat stanowiska władz francuskich wobec wielkiego muftiego Jerolimy. De Martel miał oświadczyć, iż wielkiemu muftiemu nie będą czynione żadne trudności. Bawiący obecnie w Damaszku był minister spraw zagranicznych Iraku Nuri Pasza Said spotkał się z wielkim muftim. Na bankiecie wydanym przez ministra spraw zagr. Syrii Nuri Pasza oświadczył, iż wszyscy Arabowie spodziewają się, że Palestyna zostanie uwolniona i będzie miała rząd narodowy - arabski, by mogła odegrać rolę wśród narodów arabskich.

OSADA ZAKOPANE W PARANIE.

Rio de Janeiro. — Z inicjatywy ks. Antoniego Białowąsa, znanego działacza

Kino „Atlantic” Dziś w piątek ostatni raz! Kapitałny komik JOE BROWN jako GRZESZNIK MIMO WOLI i SPENCER TRACY WIELKI PLAN w filmie WIELKI PLAN

cza wśród osadnictwa polskiego w Paranie, powstała nowa spółka osadnicza w okolicy Joinville w stanie Santa Jatharina, sprzedająca alkier ziemi (alkier — 2.400 ha) w cenie po 400 milrejsów. Bardzo wielu polskich osadników już ziemię w Paranie nie wystarczała. Czy to z powodu wyjątkowienia, czy też z powodu rozrostu rodzin, interesują się ową osadą, którą otrzymała nazwę „Zakopane“. Na dn. 25 b. m. zapowiedziano w Paranie wycieczkę pod Joinville dla zwiedzenia terenów, w ciągu kilku dni zgłosiło się ponad dwustu uczestników wycieczki.

LORD RUTHERFORD NIE ŻYJE.

Wiedeń. — Słynny fizyk angielski i laureat nagrody Nobla lord Ernest Rutherford zmarł w Cambridge w 66 roku życia. Był on twórcą nowoczesnej teorii atomów.

ZGON WARBURGA.

Nowy Jork. — Zmarł tu znany bankier Feliks Warburg w wieku lat 66. — Zmarły pochodził z Niemiec. Był on przewodniczącym rady administracyjnej banku „Kuhn, Loeb and Co“. Warburg był z pochodzenia żydem. Naturalizował się w Stanach Zjednoczonych w roku 1900 i w ciągu wielu lat był rzecznikiem sprawy żydowskiej w Ameryce.

Amerykański samolot pasażerski

rozbił się o skały na wysokości 3.000 m. Salt Lake City. — Samolot transkontynentalny towarzystwa United Air Line, który z 16 pasażerami i trzema lotnikami zaginął w poniedziałek rano, został odnaleziony przez samoloty, które wysłano na poszukiwania. Szczątki zaginionego samolotu odkryto na szczycie Chalk Mountain na wysokości 3 tysięcy metr. w odległości 36 km. na południe od wsi Knight w stanie Wyoming.

Z powodu dzikości okolicy i licznych iglic skalnych nie mogły samoloty lądować ani na miejscu wypadku ani w jego sąsiedztwie.

Szczątki samolotu są szeroko rozrzucone, po 19 pasażerach i lotnikach nie zauważono żadnego śladu życia. Z najbliższych wsi i z Fort Douglas (Utah) wysłano natychmiast drużyny ratownicze i oddział wojska na miejsce katastrofy.

Także Syndykat Dziennikarzy Łódzkich protestuje przeciw konfiskatom prasowym.

Łódź. — Na specjalnym posiedzeniu zarządu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich zapadła jednomyślna uchwała następującej treści:

„Zarząd S. D. Ł. przychylił się całkowicie do uchwał Syndykatów Krakowskiego, Lwowskiego i Wielkopolskiego w sprawie konfiskat prasowych, stwierdza, że konfiskaty te dokonywane często bez prawnych podstaw w kompletnie dezorientują i utrudniają normalną pracę dziennikarską.

W związku z tym zarząd S. D. Ł. zwraca się do Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy Rplitej z wezwaniem do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków u miarodajnych władz państwowych, by położyły kres szkodziemu dla rozwoju dziennikarstwa polskiego stanowi rzeczy“.

NAUCZYCIELSTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE PROTESTUJE PRZECIWI WYBRYKOM Z. N. P.

Łódź. — Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 183 odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków łódzkiego koła Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz.

Po wysłuchaniu referatów wyjaśniających najspreszczeniejsze wiadomości i komentarze na temat sytuacji nauczycielstwa spowodowanej wprowadzeniem urzędowego administratora do Związku Naucz. P. zebrani powzięli szereg uchwał. M. in., że ambicje nauczyciela, jako członka swej organizacji zawodowej, powinny być przede wszystkim podporządkowane nakazowi obowiązku wobec szkoły, Narodu i Państwa, że z tego względu należy potępić jak najostre przeciwstawienie się wszelkim próbom wciągania szkoły do walki politycznej, czy też do ma-

**Ryby, paszтет,
jarzyny, bigos,
gulasz, kapusta,
zupy, sosy -
są lepsze w smaku
przy użyciu
kostek bulionowych
Knorr**



nifestacji nakazanych przez organizację zawodową.

PRÓBA DEMONSTRACJI „OGNI-SKOWCÓW“ W KRAKOWIE.

Kraków. — Bardziej radykalni krakowscy członkowie Zw. Nauczycielstwa Polskiego zamierzali zorganizować pochód na Wawel we wtorek o godz. 11 na znak protestu przeciwko zamianowaniu kuratora w Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Władze szkolne zapowiedziały, że wyciągną jak najdalej konsekwencje w stosunku do tych nauczycieli, którzy, niepomni swych obowiązków, opuszczają dzieci, by urządzić demonstrację. To podziało ochładzającą na rozagitowanych członków ZNP., to też do demonstracji nie doszło.

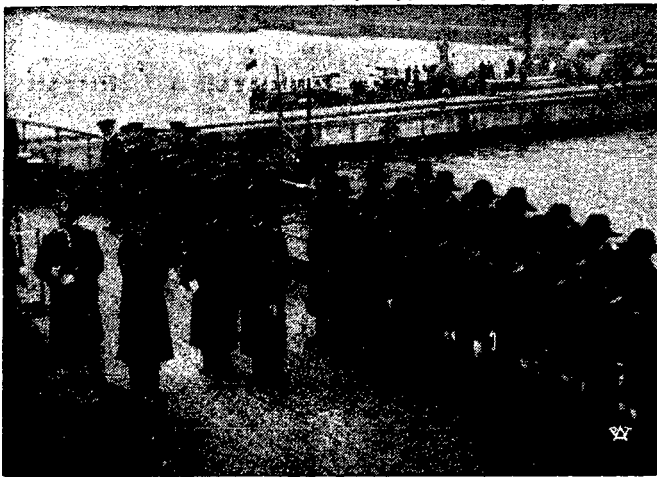
POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. — Na posiedzeniu za-

radu gł. stow. urzędników państw. postanowiono wystąpić do władz o uchYLENIE podatku specjalnego od uposażeń niższych i średnich grup do VI rangi włącznie oraz udzielenie zasiłku na zakupy zimowe w wysokości 75 proc. pensji miesięcznej dla pracowników z rodzinami i 50 proc. dla samotnych. Przyjęto nadto rezolucję domagającą się ogłoszenia sprawozdania o wynikach zesłorocznej akcji na pomoc zimową.

ZJAZDY POWIATOWE STRON. PRACY.

Warszawa. — Na 24 października pomorski Zarząd Wojewódzki Stronicy Pracy zwołał zjazdy powiatowe do Torunia, Chełmna, Wąbrzeźna i Brodnicy. Na zjazdach złożone będą sprawozdanie z kongresu oraz wybory władz powiatowych.



Promocja podchorążych marynarki wojennej. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z uroczystej promocji wychowanków Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, która odbyła się w Gdyni na pokładzie O. R. „Batory“. Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirał Świrski wręcza złotą szablę prymosowi Łukaszewskiemu.

Klub sejmowy Ozonu

DWUZNACZNA SYTUACJA MARSZ. CARA.

Warszawa. — Wczorajszy dzień można słusznie zaliczyć do przełomowych w historii obecnego Sejmu. W godzinach popołudniowych przybył z wizytą do marszałka Cara szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułk Koc. W czasie blisko dwugodzinnej konferencji, jak mówią w kuluarach sejmowych, pułk. Koc zawiadomił marszałka Cara o powstaniu Klubu Politycznego posłów, należących do Ozonu. Jest to pierwsze ugrupowanie polityczne, które zostało specjalnie zrzeszone i zgłoszone marszałkowi Sejmu.

Powstanie klubu posłów Ozonu w Sejmie będzie precedensem na przyszłość. Dotychczas bowiem nowo powstające ugrupowania na terenie Sejmu i Senatu nie były zgłaszane w przedziach Izby, gdyż ani konstytucja kwietniowa, ani ordynacja wyborcza z roku 1935 nie przewidują istnienia klubów politycznych w Izbach.

Decyzja pana marszałka w sprawie nowego klubu politycznego nie jest znana. Rola p. Cara będzie bardzo kłopotliwa z tego powodu, że p. marszałek w

ubiegłej sesji sejmowej nie zgodził się na założenie klubów parlamentarnych w Sejmie z wyjątkiem klubów ukraińskiego i żydowskiego. Jednocześnie na ostatniej sesji p. Car zadeklarował się w oficjalnym przemówieniu jako zwolennik Ozonu. Do Ozonu zgłosili się również, i to dość licznie, poszczególni posłowie z p. Prystorową, żoną marszałka Senatu na czele.

Od deklaracji pułk. Koca do chwili obecnej w poglądach znacznej części posłów zaszyły daleko idące zmiany i odchylenia. Nie wiadomo więc, czy klub Ozonu liczyłby obecnie tytuł członków, ilu się w pierwszej chwili zadeklarowało.

Podobno przedmowa Sejmu nie zgodziła się na udzielenie lokalu klubowi Ozonu. Posłowie ozonowi korzystają by więc musieli z lokalu swego na ul. Matejki 3, dawnego lokalu BBWR., który znajduje się tuż obok gmachu sejmowego. Przypuszczają ogólnie, że nowopowstały klub w pierwszej fazie swego istnienia liczyć będzie od 60-ciu do 80-ciu posłów. Nie wątpliwie liczba ta później znacznie się podwyższy

W KASIE ZRZESZENIA KUPCÓW DETALICZNYCH W POZNANIU BRAK 7000 ZŁOTYCH.

Poznań. — Fala nadużyć w rozmaitych zrzeszeniach i związkach na terenie Wielkopolski, zamiast zmniejszać się raczej, wzrasta. W tych dniach stwierdzono nowe poważne nadużycia dochodzące do kilku tysięcy złotych, w Zrzeszeniu Kupców Detalicznych Branży Koniolnej w Poznaniu. Okazało się, że wielu kupców nie otrzymało pieniędzy za towary wydane na bony Funduszu Pracy, a Fundusz Pracy pieniądze przekazał na ręce Zrzeszenia.

Sprawą tych nadużyć zajął się prokurator. Na razie stwierdzono brak w kasie około 7000 zł. Jest prawdopodobnym, że suma zdefraudowana będzie znacznie większa.

WYKRYTO NADUŻYCIE W NADLEŚNICTWIE W ŚWIECIANACH.

Wilno. — W nadleśnictwie w Świecianach ujawniono nadużycia.

Aresztowano dwóch nauczycieli i 3 pośredników żydów... Straty, jakie poniósł skarbnik państwa, sięgają 100.000 zł.

ECCHA ZAMACHU NA PLK. KOCA

Poznań. — Od kilku dni bawią w Poznaniu wybitni przedstawiciele sądownictwa prokurator Kolański i sędzia śledczy, Skórzyński z Warszawy. Sędzia Skórzyński, jak wiadomo, prowadził dochodzenia przeciwko sprawcom zamachu na prezesa OZN plk. Koca. Czy pobyt sędziego śledczego Skórzyńskiego łączący się z sprawą zamachu, nie wiadomo.

Sensacyjny napad na urzędniczkę miejską w Zakopanem

B. aktor, b. urzędnik, radiotechnik i rzeźnik sprawcami napadu i kradzieży.

Zakopane. — Przed kilku dniami dokonano napadu w celach rabunkowych na urzędniczkę miejską w Zakopanem, którego szczegółów ze względu na toczące się śledztwo nie ujawniano.

Przebieg napadu był następujący: 15 bm. około godz. 9.30 wieczorem, kasjerka Urzędu budowlano - techn., p. Maria Bednarzówna wstąpiła do domu drogą na Bystrę. Koło mostu na Bystrym zarzucono jej worek na głowę i przemocą wciągnięto do przylegającego do ulicy lasu. Napastnicy, których było 3-ch, przywiązali Bednarzównę do drzewa i zrabowali z torebki zegarek oraz klucz od kasy urzędu. Przy skrupowanej ofiarze napadu, która bezskutecznie chciała się uwolnić z więzów, pozostał na straży jeden z napastników, dwaj zaś z kluczem od kasy oddalili się w zamiarze ograbowania kasy urzędu budowlanego.

Około godz. 1-ej w nocy wrócili do lasu i oświadczyli kasjerce, że okłamała ich co do zawartości kasy, gdzie rzekomo miało się znajdować około 8 tys. zł.

Oddawszy jej następnie klucz, oraz zrabowany zegarek, napastnicy wyprawdzili p. Bednarzównę ze związanymi rękami na skraj lasu koło drogi, poczem zbiegli w ciemnościach nocy.

Kasjerka przybyła do Domu Urzędników na Bystrym, gdzie mieszkała i stamtąd po uwolnieniu jej z więzów przez portiera, zawiadomiła komisariat policyjny.

P. Bednarzówna była tak przerażona napadem, że nie mogła nawet podać opisu sprawców, a to tembardziej, że przez cały czas miała zarzucony na głowę worek.

Komisariat policji stanął wobec skomplikowanej sprawy, gdyż napastnicy nie pozostawili po sobie śladów. — Po kilku dniach energicznych dochodzeń wykryto zorganizowaną szajkę, złożoną z młodzieńców, mieszkańców Zakopanego, których ze względu na dotychczasowe zajęcia trudno było posądzić, iż mogli dopuścić się podobnego napadu.

Aresztowani zostali: Bolesław Skrzyszowski, lat 20, b. urzędnik urzędu budowlano - technicznego w Zakopanem, Ludwik Mleko, lat 21, radiotechnik, pracownik jednej z firm zakopiańskich, Zygmunt Zalotyński, lat 20, b. aktor, wgl. statysta teatru obławowego oraz Stanisław Osiecki, lat 26, z zawodu rzeźnik.

Użyli oni okładny plan napadu na kasjerkę, którego celem było zdobycie klucza, a następnie ograbienia kasy. Plan nie powiódł się, gdyż Zalotyński i Mleko, którzy mieli opróżnić kasę, nakłnieni się w urzędzie budowlany na pracujących w nocy przed wyplatą pracowników i widząc oświetlone biura, nie śmieli wejść do środka, i gdy no długich oczekiwaniach próbowali otworzyć bra-

Od soboty, dnia 23 b. m. wznovione zostały w **W CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ** produkcje muzyczne pod kierownictwem p. **M. Chorzelskiego**, przy współdziałaniu p. **Wolkeńskiej** i ulubienicy publiczności p. **Jałowieckiej-Kowalskiej**. W piątki, soboty i niedziele odbywać się będą **dancingi** w pozostałe dni muzyka koncertowa.

KINO „EDEN” I Aleja 12.

Dzisiaj w piątek po raz ostatni!
Pierwszy polski film rewiiowy

„PARADA WARSZAWY”

Początek o godz. 5. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30.

mę urzędu, zostali spłoszeni ruchem w biurze.

Sprawy napadu w toku śledztwa przynajmniej do napadu, opisując szczegółowo jego przebieg. W toku dochodzeń wyszła na jaw druga sprawa, która z końcem września poruszyła zachwałością policję w Zakopanem. Dn. 23 września br. dokonano w dzielnicy „parce urzędniczej” w Zakopanem, w willi Lonka zachwałego włamania do mieszkania lekarki dr. Wagi. Włamywacze dostali się no drabinie do mieszkania na I piętrze przez okno i skradli garderobę, walizki oraz biżuterię, jak pierścienie, bransoletki i t. d. wartości 5 tys. zł.

Po kradzieży złodzieje rzeczy rzeczy wraz z walizkami porozrzucali w ogrodzie, zabierając jedynie biżuterię.

W łączności z dochodzeniami w sprawie ostatniego napadu, policja przeprowadziła rewizję w domach aresztowanych, przyczem natrafiono na ślady wrześniańskich kradzieży u dra Wagi.

Okazało się, że sprawcami tej kradzieży są: Mleko, Zalotyński i Osiecki, którym odebrano część skradzionej biżuterii. Złodzieje po włamaniu zakopali skradzioną biżuterię w lesie pod skocznią, a tylko kilka drobnych przedmiotów zabrali z sobą. Ujawnienie, że sprawcami kradzieży byli młodzieńcy zakopiańscy, których żadne okoliczności nie zmuszały do wejścia na drogę występku, wywołało w Zakopanem łatwo zrozumiałe poruszenie.

Nie ma ghetta ławkowego

w klinice prof. Michałowicza.

Warszawa. — Podział ławek na Uniwersytecie Warszawskim przeprowadzono niemal wszędzie. Wyjątek stanowi audytorium kliniki dziecięcej, kierowanej przez prof. Michała Michałowicza, gdzie zasady podziału ławek nie przeprowadzono. Z tego powodu prezes Koła Medyków Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił się do prof. Michałowicza zapytaniem. Na to prof. Michałowicz udzielił odpowiedzi, która wedle relacji żydowskiego „Naszego Przeglądu” brzmiła następująco:

„Od pewnego czasu spodziewałem się zainteresowania mnie w tej sprawie. Wolno Jego Magnificencji Panu Rektorowi, jako wybranemu przez nas, profesorowi, gospodarzowi uczelni, mieć w tej sprawie swoje zdanie, ale wolno też senatorowi Rzeczypospolitej, który przysięgał na konstytucję przestrzegać przepisów. Skoro Pan Bóg nie wahał się włożyć duszy Swego Syna w ciało Semity, to nie jest rzeczą ludzką rozstrzygać kto lepszy, a kto gorszy. Wiem, że Semici są nieszczęśliwi, jak rośliny pozbawione swego naturalnego podłoża — ziemi, rzucone przy drodze. Wierzę, że w Palestynie, gdzie teraz pali się ziemia pod nogami i krwią trzeba ją okUPIć, nastąpi ich odrodzenie. Póki konstytucja nie jest obalona, to ja jej nie będę obalał. Mówię to, jako wierny obywatel Państwa i w sumieniu swoim chcę zostać wiernym chrześcijaninem.”

Oświadczenie to jest wielce osobliwe. Warto stwierdzić, że 7-go b. m. minister Świętosłowski udzielił bardzo jasnej odpowiedzi delegacji żydowskiej, która interweniowała przeciwko wprowadzeniu oddzielnych ławek dla Polaków i żydów. Minister Świętosłowski wyraźnie oświadczył, iż zarządzenie rektorskie zostało wydane celem umożliwienia młodzieży pracy normalnej i w oparciu o zasady ustawy akademickiej. Zarządzenie tedy rektora Uniwersytetu Warszawskiego nie jest zarządzeniem jego osobistym, lecz zarządzeniem władz administracyjnych, wobec których rektorzy są odpowiedzialni za stan r z e c z y na wyższych uczelniach. Wystąpienie prof. Michałowicza nie kieruje się tedy przezeń rektorowi Antoniewiczowi, lecz ministrowi Świętosłowskiemu. Podział ławek nie

jest zresztą żadnym poniżaniem żydów. Nie otrzymają oni gorszych ławek. Konstytucja nie może odbierać Polakom prawa siedzenia w takim towarzystwie, jakiego im się podoba, a kwestia podziału nie ma nic wspólnego z rozstrzygnięciem, kto jest lepszy, a kto gorszy, jej motywem zaś i celem są, jak wiadomo, zupełnie inne.

Osobliwe też autoramentu jest chrześcijaństwo prof. Michałowicza, który mu pozwala na przewodniczenie organizacji, w której zasiadają czołowi wolnościelicy i znani agitatorzy antykatolicycy.

Aresztowania w „Kattowitzer Zeitung”

Wydawali nielegalnie czasopismo antypaństwowe.

Katowice. — Wielką sensację wywołała wiadomość o licznych aresztowaniach, dokonanych w wydawnictwie i redakcji „Kattowitzer Zeitung” w Katowicach przy ul. Młyńskiej 4.

Policja ślaska miała informację, że już od dłuższego czasu drukuje się w Katowicach nielegalne czasopismo niemieckie, które kolportowane jest w Niemczech. W wyniku dłuższych obserwacji, w środę wieczorem straż graniczna przytrzymała na punkcie granicznym Piekary Śl. Ernę Dzwonik z Załęża, przy której znaleziono paczkę, zawierającą kilkadziesiąt egzemplarzy nielegalnego pisma. Jak się okazało, pismo to redagowane było przez redakcję „Kattowitzer Zeitung” i drukowane w jej drukarni. Zarządzono natychmiast rewizję w lokalach redakcji i drukarni przy ulicy Młyńskiej, która dała sensacyjne wyniki. Mianowicie władze wkroczyły w chwilę, gdy dokonywano ekspedycji nielegalnego pisma. Cały nakład pisma zajęto oraz aresztowano generalnego dyrektora wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung” dr. Horst Kriedte'go z Katowic, kierownika ekspedycji Eryka Sowollischa z Katowic, naczk. redaktora Heinza Webera i redaktora odpowiedzialnego Heinza Koskę z Siemianowic.

Wydawane nielegalnie przez „Kattowitzer Zeitung” czasopismo, drukowane było na zielonym papierze, a na treści jego składały się artykuły, skonfiskowane przez cenzurę katowicką w „Kattowitzer Zeitung”. Treść tych artykułów stanowiły przeważnie wiadomości o rze

kowym ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Wszystkim aresztowanym w związku z wykryciem tej sprawy grozi kara do 10-ciu lat więzienia.

Kamienica zawałała się w Katowicach.

Katowice. — W nocy z środy na czwartek wydarzyła się w Katowicach niezwykła katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach. Przy ul. św. Jana 16, w śród miasteczka, zawaliła się w domu, którego właścicielem jest niemiecki żyd Koenigsberger, stale zamieszkały w Bytomiu, sufitu oraz wszystkie wewnętrzne ściany. Charakterystycznym jest fakt, że zawaliły się sufitu i ściany wewnętrzne od III do I piętra. Grupy powybiły wszystkie szyby. Ocalały jedynie ściany zewnętrzne i dach. Poza tym poważnie zarysował się dom sąsiedni. Przybyła na miejsce straż pożarna stwierdziła, że cały dom nr. 16 grozi zawaleniem, wobec czego ruch uliczny na chodniku obok tego domu wstrzymano.

Dom ten nie był od dłuższego czasu zamieszkały i jedynie dlatego nie było ofiar w ludziach. Dawniej mieściła się w tym domu kolektura Kaftala a na piętrze prywatne jego mieszkanie. Przed kilku miesiącami p. Kaftal wyprowadził się.

Zebranie Przemysłowców w sprawie pomocy zimowej

W sobotę, dn. 23 b. m., o godz. 17 (5-ta popołudniu) odbędzie się w lokalu Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego ul. Śląska 8, ogólne zebranie przemysłowców z miasta Częstochowy i okolicy w celu omówienia udziału przemysłu w akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

W wyniku obrad powzięte zostaną wiążące cały przemysł uchwały o wysokości opłat i organizacji ich zbiorów. Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, za Sekcję Przemysłową:

Leon de Hagen
Zygmunt Stiller
Wincenty Zdanowicz.

KRONIKA

Częstochowa
23
Października
Sobota

Dziś — Seweryna b. Jana.
Jutro — Rafała Archanioła.
Wschód słońca o godz. 6.19
Zachód — 16.37
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Bolesława Kędziążewego w r. 1172.

— Zebranie organizacyjne **Zp. Prop. Turystycznej**. Dziś, w sobotę, o godz. 16 w lokalu Rady Miejskiej odbędzie się zebranie w sprawie organizacji Związku Propagandy Turystycznej oraz reaktywowania działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystycznego - Krajoznawczego w Częstochowie.

— Zebranie II-go Oddz. **K. S. M. M.** Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 wiecz. w świetlicy własnej odbędzie się zebranie II-go Oddz. **K. S. M. M.** przy parafii św. Zygmunta. Na zebraniu zostanie wygłoszony wykład na temat ideowo organizacyjny.

Ożywiona akcja Kom. Finansowej Wydziału Wykonawczego Ob. Kom. Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Od poniedziałku b. tyg. Komisja Finansowa Wydziału Wykonawczego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym przeprowadza codziennie konferencje z przedstawicielami poszczególnych grup społeczno-zawodowych i organizacji sekcji tych grup. Jak już podaliśmy, ukonstytuowały się w poniedziałek grupy kupców i rzemieślników.

W środę ukonstytuowała się sekcja właścicieli nieruchomości i przemysłowców, na czele której stanął dyr. de Hagen.

W czwartek zorganizowano sekcję wolnych zawodów i duchowieństwa z przewodniczącym mgr. Kossem i zastępcą ksk. radca Godziszewskim.

Dziś, w piątek, o g. 17 ma się odbyć na

ratyszu konferencja z przedstawicielami urzędników państwowych i samorządowych.

Konferencje prowadzone z przedstawicielami poszczególnych grup odbywały się w atmosferze wzajemnej życzliwości i w zrozumieniu doniosłości zadania. Ze strony przedstawicieli widać dobrą wolę i zapewnienia pomyślności akcji, zmierzającej do przyjęcia z pomocą głodnym rodzinom bezrobotnych.

Na konferencjach tych Kom. Finansowa spotyka się z szeregiem propozycji, idących po linii zwiększenia w b. r. dochodów na rzecz bezrobotnych.

Ukonstytuowane sekcje także w b. tygodniu przystępują już do pracy, mającej na celu zapoznanie z akcją pomocy zimowej członków swych organizacji i wyjednanie od nich deklaracji na wpłaty. Po ukonstytuowaniu się wszystkich sekcji poszczególnych grup zawodowych i po zebraniu przez sekcje deklaracji odbędzie się ogólne zebranie wszystkich sekcji Komisji Finansowej Ob. Kom. Pom. Zimowej.

— Z teatru **Kameralnego**. Dziś, w piątek o godz. 16-ej przedstawienie dla wojska „Gdzie diabeł nie może...”

Teatr Kameralny występuje w sobotę, dnia 23 b. m., z premierą doskonałej komedii D. Nicodemiego p. t. „Świt, dzień i noc” wznowionej niedawno i granej z wielkim powodzeniem w Teatrze Młocickiej w Warszawie. Liczba przeszło 20 przedstawień, jakie osiągnęła ta uroczona komedia w koncertowym wykonaniu Marii Malickiej i Wojciecha Wojcieckiego, mówi sama za siebie. Dyrekcji teatru udało się pozyskać p. Wojcieckiego na kilka występów gościnnych. W roli Anny występować będą: pp. Halina Łęcka i Jadwiga Baronówna. Niezapłniona publicz-

ność Częstochowy gremialnie stawia się na tę niezwykle zapowiadającą się premierę.

Wniedziele, dnia 24 b. m., o godz. 20.30 powtórzenie premiery.

— Z **Hutek**. W ub. niedzielę oddział Zw. Strzeleckiego w Hutkach (gm. Rekszowice) urządził w miejscowej remizie strażackiej teatrzyk amatorski i zabawę publiczną. Program przedstawienia stanowiły dwa krótkie obrazki sceniczne, które odegrane dosyć udatnie, wzbudziły dużo wesołości wśród zgromadzonej publiczności, złożonej przede wszystkim z młodzieży miejscowej i okolicznej. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, która bez „zakłócenia spokoju” przetrwała do późnej nocy.

Dochód z tej imprezy przeznaczony został na cele organizacyjne tamtejszego „Strzelca”.

O pomoc dla rolnictwa

45.000 zł. kredytu dla pow. częstochowskiego.

W związku z nieurodzajem w województwie kieleckim, spowodowanym klęską gradobicia, mrozów i posuchy, w siedmiu powiatach północnych i środkowych tego województwa, straty w ziarnie obliczane są na 20 do 40 procent, w sianie i sromie na 40 do 80 procent normalnych zbiorów.

Kielecka Izba Rolnicza, pragnąc przyjąć z pomocą poszkodowanym rolnikom, przeznaczyla w formie dotacji na zakup ziarna siewnego 17.800 zł. dla najbardziej potrzebujących pow. radomskiego, częstochowskiego, kieleckiego i koneckiego. Ponadto uruchomiono na zakup paszy 4-procentowy kredyt w Państwowym Banku Rolnym i Centralnej Kasie Spółdzielni Rolniczych dla rolników poszkodowanych powiatów w następującej wysokości: Koźnice 65.000 zł., Radom 65.000 zł., Częstochowa 45.000 zł., Opoczno 35.000 zł., Iłża 30.000 zł., Końskie i Kielce po 15.000 zł.

Ponieważ kredyty te nie zaspokajają istotnych potrzeb rolnictwa, w Kieleckiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja, na której omawiano sprawy zorganizowania dalszej pomocy. Na konferencji stwierdzono konieczność uruchomienia na cele wiosennej pomocy siewnej dodatkowych kredytów dotacyjnych oraz niskoprocentowych pożyczek w Banku Rolnym, a zarazem daleko idących ulg w spłatach należności fiskalnych i kredytowych. W końcu w związku z brakiem paszy i zniżką cen na bydło, podkreślono konieczność natychmiastowego zorganizowania interwencyjnego zakupu bydła.

Nowe rozporządzenie

o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W Dzienniku Ustaw z 30-go września (Nr. 71) ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu do tegorocznej nowej ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych, wchodzące w życie z dniem 1 marca 1938 r., a na terenie m. st. Warszawy z dniem 10 marca. Do tego terminu dotychczasowi sprzedawcy winni wystarać się o zezwolenia na dalsze prowadzenie sprzedaży w myśl nowej ustawy.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych dzieje się obecnie na hurtową, zwykłą detaliczną, oraz drobną. W tej ostatniej kategorii, uprawniającej jedynie do sprzedaży spożywców a nie innym kupcom i dzielącej się na trzy rodzaje (uliczna, dworcowa i ruchoma na wystawach, w pociągach i t. p.), zezwoleń udzielają urzędy skarbowe, w innych wypadkach dyrekcja monopolu, która m. in. określa w każdym wypadku, w której hurtowni detalista ma nabywać towar i czy sprzedać ma się odbywać w sklepie specjalnym, czy też mieszanym.

Wszyscy sprzedawcy tytoniowi obowiązani są również sprzedawać znaczki pocztowe z wyjątkiem sprzedawców „domowych” (hotele i restauracje), „ruchomych” oraz detalistów sprzedających tytoń w sklepach mieszanych. W szczególności więc obowiązani będą trzymać znaczki pocztowe sprzedawcy uliczni.

DZIŚ W SOBOTE DANCING W RESTAURACJI „POLONIA”. ZWIĄZEK PRACY OBYW. KOBIET. Oddział w Częstochowie urzęda **DANCING** w „POLONII, na który uprzejmie zaprasza wszystkich bywalców i sympatyków. Imienne zaproszenia nie były rozsyłane.